



Grzegorz Ciechanowski

Relacje cywilno-wojskowe w służbie polskich kontyngentów podczas operacji pokojowych

Wprowadzenie

W przekazach telewizyjnych dotyczących działań polskich żołnierzy w Afganistanie często można zaobserwować najbardziej nośne medialnie obrazki – wojskowych rozdających dzieciom przybory szkolne czy środki higieny. Okazuje się, że takich zadań nie wykonuje się po to, aby zaprezentować dziennikarzom ciekawy temat. Są one jednymi z ważniejszych elementów operacji prowadzonej przez wojska NATO w tym kraju. Mają przekonać miejscową społeczność do przyjaznych intencji sił ISAF, kształtować ich pozytywny wizerunek.

Droga do zrozumienia i wypracowania tak specyficznego profilu działań była długa, szczególnie w armii, instytucji zachowawczej, do niedawna niechętnie otwierającej się na radykalne zmiany. Temat jest o tyle ważny, że nie został jeszcze poddany dokładnej analizie w literaturze przedmiotu, z wyjątkiem monograficznych artykułów publikowanych w specjalistycznej prasie wojskowej.

Celem niniejszego opracowania jest ukazanie zdobytych doświadczeń w kontekście wyraźnej ewolucji, jaka zaszła w Wojsku Polskim w dziedzinie budowania właściwych relacji ze środowiskiem cywilnym w rejonie wykonywania misji. Ich kształtowanie staje się integralną częścią działań współcześnie prowadzonej operacji wymuszania pokoju.

Pierwsze doświadczenia relacji cywilno-wojskowych w operacjach pokojowych

Polska ma wyjątkowo bogate tradycje udziału w operacjach prowadzonych na rzecz pokoju. Przedstawiciele LWP już od 1953 r. brali udział w międzynarodowych komi-

sjach rozjemczych: NNSC¹ w Korei, ICSC² w Indochinach i ICCS³ w Republice Wietnamu czy OTN w Nigerii⁴. Były one powoływane (NNSC, ICSC, ICCS) w myśl porozumień międzynarodowych kończących konflikty zbrojne: wojnę w Korei (NNSC), zrzućenia kolonialnej zależności Francji względem Wietnamu, Kambodży i Laosu (ICSC) czy wycofanie się wojsk amerykańskich z Wietnamu (ICCS).

W skład komisji wchodziły najczęściej delegacje państw zachodnich demokracji oraz państw komunistycznych, stąd rezultaty działania tych zespołów były nikłe, wiele energii tracono na wewnętrzne spory. Zadania, jakie realizowano, sprowadzały się do monitorowania przestrzegania porozumień zwaśnionych stron, w tym kontroli realizacji przegrupowań oddziałów wojskowych; nadzoru nad przebiegiem zwalniania jeńców wojennych i internowanych osób cywilnych⁵. Stąd znaczna część zadań realizowana była przez grupy inspekcyjne poszczególnych komisji działające w terenie. Zdarzało się, że do ich przedstawicieli zgłaszały się m.in. osoby cywilne, informując o przypadkach przestępstw czy innych naruszeń prawa. Te kontakty miały jednak charakter sporadyczny i incydentalny.

W 1973 r. Polska po raz pierwszy wystawiła zwarty oddział wojskowy, który wszedł w skład Drugich Doraźnych Sił ONZ na Bliskim Wschodzie UNEF II⁶. Bataliony operacyjne ONZ po zakończonej wojnie Jom Kippur utworzyły strefę buforową na Półwyspie Synaj pomiędzy liniami armii egipskiej i izraelskiej. Polski i kanadyjski kontyngent wojskowy zabezpieczały logistycznie działanie misji⁷. Batalion logistyczny POLLOG odpowiedzialny był za realizację zadań inżynierskich, transportu wraz z obsługą techniczną pojazdów misji oraz zorganizowanie służby medycznej dla personelu UNEF II. W celu realizacji powyższych zadań powołano Polską Wojskową Jednostkę Specjalną na Bliskim Wschodzie (PWJS), w której skład wszedł polski kontyngent w UNEF II, a od 1974 r. również w UNDOF na Wzgórzach Golan⁸.

UNEF II była typową misją okresu zimnej wojny. Tworzył ją niemal wyłącznie personel wojskowy. Zadania mandatowe ukierunkowane były na rozdzielenie zwaśnionych stron i tym samym niedopuszczenie do ponownego wybuchu konfliktu. W konsekwencji kontakty z ludnością cywilną ograniczone były do minimum, tym bardziej że strefa buforowa wyznaczona została na pustynnym Półwyspie Synajskim. Niemniej jednak wielu polskich kierowców przewożących towary misji z portu w Aleksandrii do centralnych magazynów UNEF II zlokalizowanych pod Kairem miało okazję dobrze poznać zwyczaje miejscowej ludności choćby odmienne od europejskich zasady poruszania się po drogach w wykonaniu egipskich właścicieli najprzeróżniejszych środków transportu.

¹ NNSC – *Neutral Nations Supervisory Commission*.

² ICSC – *International Commission for Supervision and Control Indo China* – Międzynarodowa Komisja Nadzoru i Kontroli w Indochinach.

³ ICCS – *International Commission for Control and Supervision* – Międzynarodowa Komisja Kontroli i Nadzoru w Republice Wietnamu.

⁴ OTN – *Observation Team Nigeria*.

⁵ W. Kozaczuk, *Misje pokojowe Wojska Polskiego 1953–1978*, Warszawa 1978, s. 68.

⁶ UNEF II – *Second United Nations Emergency Force*.

⁷ Strona kanadyjska miała za zadanie prowadzenie kontroli osób i ładunków, organizowanie i obsługę łączności oraz zabezpieczenie działań lotnictwa transportowego. Zob.: A. Balawyder, *The maple leaf and the white eagle: Canadian – Polish relations, 1918–1978*, New York 1980, s. 149.

⁸ S. Konieczny, *Polska Wojskowa Jednostka Specjalna w Doraźnych Siłach Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie 1973–1979*, Warszawa 1981, s. 28.

Dowództwo polskiego kontyngentu zwracało uwagę na dyscyplinę, uprzejmość i życzliwość okazywaną miejscowej społeczności. W jednym z raportów stwierdzano jednak, że: „w mentalności przeciętnego Araba nadal pokutuje respekt przed krzykiem i siłą. Stąd zdarza się, że Egipcjanie odczytują grzeczność Polaków niewłaściwie”⁹. Polskich żołnierzy szokowała nędza wsi egipskiej, prymitywne metody uprawy roli i wysoki stopień analfabetyzmu¹⁰. W raportach wysyłanych przez dowództwo PWJS informowano, że podczas pełnienia służby w UNEF II miejscowi przemysłowcy wielokrotnie proponowali Polakom sprzedaż lub kupno broni bądź przewóz kontrabandy w cysternach z wodą¹¹. Cywilno-wojskowa interakcja ograniczała się głównie do prowadzonej z dystansu obserwacji. Należy pamiętać, że w Egipcie pozbawionym turystów po zakończeniu działań wojennych, żołnierze ONZ byli często jedynymi klientami miejscowych sklepików i restauracji.

20 lipca 1974 r. w Ismailii odbyło się oficjalne otwarcie Polskiego Szpitala Polowego przeznaczonego dla personelu UNEF II. Placówka liczyła 50 łóżek z oddziałami wewnętrznym, chirurgicznym i zakaźnym. Szpital przygotowany był do niesienia wszechstronnej pomocy ciężko chorym i rannym członkom misji.

Materiały obecnie publikowane, opisujące współczesne działania tego typu placówek funkcjonujących w strukturach sił pokojowych ONZ uwypuklają niesienie pomocy lokalnej społeczności. Kontrastowała z tym praca polskiego szpitala w Ismailii, ukierunkowanego niemal wyłącznie na zabezpieczenie medyczne personelu misji. W tym czasie, a analizie poddajemy lata siedemdziesiąte XX wieku, planując operacje ONZ w Nowym Jorku, nie dostrzegano potrzeby niesienia pomocy ani budowania silnych relacji ze środowiskiem cywilnym.

Doświadczenia z operacji pokojowych ONZ

Kolejne polskie kontyngenty na Bliskim Wschodzie wzięły udział w operacjach UNDOF¹² na Wzgórzach Golan i UNIFIL¹³ w południowym Libanie¹⁴. W 1974 r. ONZ utworzyła kolejną strefę buforową, którą obsadziły jednostki Sił Narodów Zjednoczonych ds. Nadzoru Rozdzielenia Wojsk na Wzgórzach Golan – UNDOF, rozdzielając wojska syryjskie i izraelskie – uczestniczące nie tak dawno w wojnie Jom Kippur.

Polskich żołnierzy rozlokowano w obozie Kanaker razem z Austriakami z batalionu operacyjnego AUSBATT, wykonującego zadania mandatowe w północnej części strefy buforowej¹⁵. Do zadań POLLOG-u w UNDOF należało rozminowywanie terenu, trans-

⁹ Archiwum Instytucji MON (AIMON), z. 18, t. 91/1998, *Doświadczenia i wnioski z działalności Polskiej Wojskowej Jednostki Specjalnej w Doraźnych Siłach Zbrojnych na Bliskim Wschodzie*, k. 66.

¹⁰ *Ibidem*, s. 51.

¹¹ *Ibidem*.

¹² UNDOF – *United Nations Disengagement Observer Force*.

¹³ UNIFIL – *United Nations Interim Force in Lebanon* (Tymczasowe Siły Zbrojne ONZ w Libanie).

¹⁴ Polskie kontyngenty wojskowe służyły też w operacjach pokojowych ONZ również w Namibii (UNTAG 1989–1990) i Kambodży (UNTAC 1992–1993).

¹⁵ Jeszcze w 1974 r. POLLOG i AUSBATT przeniesiono do nowego obozu Camp Faouar. Zob.: J. Markowski, *Polska w operacjach pokojowych. Operacje pokojowe ONZ*, Warszawa 1994, s. 43.

port ludzi, materiałów budowlanych, sprzętu i żywności do obozu oraz zaopatrzenie AUSBATT-u¹⁶.

Zamknięty charakter strefy, czysto wojskowa misja ONZ i związane z tym zadania minimalizowały element postrzegania i kreowania interakcji z miejscową społecznością pozostającą pod własną, syryjską administracją funkcjonującą na terenach okupowanych przez Izrael. Relacje cywilno-wojskowe wypracowywane w okresie zimnej wojny podczas prowadzonych przez siły ONZ operacji pokojowych postrzegane były przede wszystkim w kontekście czynnika warunkującego wykonanie zadań mandatowych, związanych ściśle z polityczno-militarnym zażegnaniem konfliktu lub kryzysu. Stąd analizowany obszar działania stanowił zawsze tło głównego nurtu działań wojsk w błękitnych hełmach¹⁷.

W październiku 1993 r. POLLOG zakończył działalność, ale 8 grudnia tego roku Polska wystawiła blisko 400-osobowy batalion operacyjny, tzw. POLBATT, któremu powierzono wykonywanie zadań mandatowych w południowym sektorze strefy rozgraniczenia, obszarze o długości ponad 50 km i szerokości ok. 9 km. Polacy przejęli pozycje od fińskiego batalionu operacyjnego FINBATT-u¹⁸.

Była to już inna epoka. Zakończenie zimnej wojny spowodowało m.in. wzrost liczby lokalnych konfliktów na świecie, do zapobiegania którym ONZ powoływało coraz to nowe misje. Zmienił się też stosunek do relacji wojsko-środowisko cywilne. Dostrzeżono, za Amerykanami, którzy wypracowywali wówczas zaskakująco nowatorskie podejście do zrozumienia wagi oddziaływania interakcji cywilno-wojskowej podczas prowadzenia operacji mówiące, że „działania na rzecz lokalnej społeczności mogą wpływać na wspieranie relacji pomiędzy dowódcą wojskowym a władzami oraz ludnością cywilną w promowaniu uzasadnienia celu operacji i zwiększania efektywności działań wojsk ją prowadzących”¹⁹.

Nowe elementy w tym zakresie pojawiły się w działaniach nawet tak zamkniętego i skupionego na wykonywaniu zadań mandatowych oddziału, jakim był POLBATT. Jego strukturę tworzyło dowództwo i sztab, kompania zabezpieczenia oraz dwie kompanie piechoty. Te ostatnie składały się z plutonów, a te z załóg posterunków, odpowiedników drużyn. W obu kompaniach funkcjonowały również ambulatoria. Pracowali tam: lekarz, podoficer zawodowy i sanitariusz-kierowca. Zabezpieczali oni medycznie personel kompanii, ale udzielali również pomocy miejscowej ludności. Ta ostatnia kategoria pacjentów stanowiła zresztą przytłaczającą większość przypadków. Mieszkańcy okolic byli biedni i zapóźnieni cywilizacyjnie. Często stawano przed problemem nadmiaru zgłaszanych przypadków i braków w skromnym wyposażeniu ambulatoryjnym²⁰.

Dostrzeganie wagi współpracy z miejscową społecznością wyraźnie już widać w działaniach polskiego kontyngentu Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ w Libanie – UNIFIL, tym bardziej że polski kontyngent ze względu na swój charakter ma znacznie

¹⁶ Po zakończeniu misji UNEF II w 1979 r. polska jednostka w UNDOF w lipcu 1979 r. przyjęła oficjalną nazwę Polskiego Kontyngentu Wojskowego (PKW), która sankcjonowała jego pełną samodzielność.

¹⁷ *The Blue helmets*, New York 1996, s. 57–70.

¹⁸ *Polacy w służbie...*, s. 6.

¹⁹ *Field Manual (FM) 41–10. Civil Affairs Operations*. 11 January 1993, *op. cit.*, s. 1.

²⁰ K. Korzeniewski, *Współczesne operacje wojskowe. Zagrożenia zdrowotne w odmiennych warunkach klimatycznych i sanitarnych*, Warszawa 2009, s. 14, T. Dytko, „Skorpiony” z Rafid, „Nasz Refleks” 1996, nr 2, s. 24.

większe możliwości działania na tym polu. W kwietniu 1992 r. polscy lekarze i średni personel medyczny przejęli od Norwegów i Szwedów niewielki szpital polowy misji wyposażony w 30 łóżek. Zadaniem polskiej kompanii medycznej było zapewnienie stałej opieki personelowi UNIFIL, liczącemu 6 tysięcy ludzi²¹. Codziennie przyjmowano około 30–50 pacjentów w przychodni, około 40 miesięcznie kierowano do szpitala. Udzielano też pierwszej pomocy okolicznej ludności, zaś pacjenci tej grupy stanowili około 75% liczby przypadków²².

W dniu 15 kwietnia 1994 r. w UNIFIL rozpoczął służbę polski batalion logistyczny – POLLOG, który z działającą od dwóch lat placówką medyczną utworzył PKW UNIFIL. W 1995 r. kontyngent liczył 550 wojskowych i pracowników cywilnych²³. Polacy zabezpieczali transport żywności, paliwa oraz innych materiałów z portów Izraela i Libanu do magazynów Kwatery Głównej. W skład polskiego kontyngentu weszło też Zgrupowanie Pododdziałów Inżynieryjnych (ZPI), które podlegało bezpośrednio Kwaterze Głównej UNIFIL²⁴.

Polacy w marcu 1994 r. w miejscowości Jawayya przejęli placówkę od Szwedów, którzy od 1986 r. posiadali tu kompanię saperów. Szwedzi dysponowali dwoma transporterami opancerzonymi Sisu, których używali do wzmocnienia posterunków rozstawionych na drogach w okolicy i kontrolowania ruchu. Takie praktyki nie przyczyniały się do wypracowania dobrych stosunków z miejscową ludnością. Pierwszy dowódca POLENGCOY mjr Stanisław Suliwoda, mający pod swoją komendą 109 żołnierzy i 11 pracowników cywilnych, skupił się na wykonywaniu zadań mandatowych, ale również nie zapominał o budowaniu poprawnych relacji z Libańczykami. Transportery Sisu budzące złe skojarzenia wśród miejscowej ludności, trafiły do Finów.

Już podczas trwania pierwszej zmiany maszyny budowlane kompanii inżynieryjnej pomagały w niwelowaniu terenu pod uprawę położonego na zboczach góry wokół chrześcijańskiego klasztoru, zaś dla sąsiedniej muzułmańskiej wioski zbudowano basen²⁵. Podczas kolejnych zmian wielokrotnie pomagano miejscowej społeczności, nawet wówczas gdy mieszkańcy terytorium południowego Libanu padli ofiarami agresji.

W dniu 11 kwietnia 1996 r. armia izraelska rozpoczęła operację „Grona Gniewu”, najeżdżając na południe Libanu w celu zniszczenia baz Hezbollahu²⁶. Do ucieczki z zagrożonych konfliktom terenów rzuciły się tysiące mieszkańców. Żołnierze z polskiego Zgrupowania Pododdziałów Inżynieryjnych w Jawayya spędzili 10 dni w schronach, dzieląc się miejscem z mieszkańcami miasteczka. Polacy, podobnie jak ich koledzy z Fidżi i Nepalu jako jedyni zgodzili się przyjąć pod dach libańskie kobiety i dzieci

²¹ B. Sleboda, *Polski szpital polowy w Libanie*, „Polska Zbrojna” 1994, nr 141, s. 1.

²² S. Łukaszewski, *W służbie Eskulapa pod flagą ONZ*, „Polska Zbrojna” 1994, nr 224, s. 1–2.

²³ W 1996 r. Polski Kontyngent Wojskowy liczył około 660 żołnierzy i osób cywilnych, podczas gdy siły UNIFIL liczyły 4500 ludzi z dziewięciu państw. W 1999 r. liczba Polaków spadła do 632 osób, mimo to stawało to nasz kraj na drugim miejscu pod względem zaangażowanego personelu zaraz za batalionem z Ghany. Zob.: M. Krogulski, *Przygoda w UNIFIL*, „Polska Zbrojna” 1995, nr 241, s. 6–7.

²⁴ W nomenklaturze operacji występował pod nazwą POLENGCOY – Polskiej Kompanii Inżynieryjnej. POLENGCOY to akronim angielskiej nazwy *Polish Engineer Company*.

²⁵ Relacja Damazy Zgorzelski, uczestnik I Zmiany UNIFIL. Wywiad udzielony dn. 04.11.2007.

²⁶ Operacja „Grona Gniewu” zakładała dwa cele. Izraelowi chodziło o zmuszenie do rozbrojenia Hezbollahu, od początku lat 90. najaktywniejszej organizacji, wrogiej wobec sąsiada z południa. Celu tego nie osiągnięto. Tel-Awiw chciał też zmanifestować, że wszelkie ataki na cele w Izraelu spotkają się z ostrą odpowiedzią z jego strony. Operacja nie osiągnęła zakładanych skutków – w maju 2000 roku wojska izraelskie wycofały się z Libanu.

oraz zapewnić im wyżywienie i opiekę medyczną. Do tragedii doszło 18 kwietnia 1996 r. w bazie ONZ batalionu fidżyjskiego w miejscowości Kaana²⁷. Bojownicy Hezbollachu sprowokowali ostrzał obiektu przez izraelską artylerię. Znajdowało się tam wówczas około 800 uchodźców. W wyniku bombardowania zginęło 102 cywilnych uchodźców, głównie kobiet i dzieci. Rannych zostało 120 osób oraz czterech żołnierzy fidżyjskich. Po około 30 minutach na miejscu tragedii pojawili się polscy lekarze przerzuceni w ten rejon śmigłowcami, a następnie po około dwóch godzinach przybyła grupa rozminowania ze Zgrupowania Pododdziałów Inżynieryjnych²⁸. Niezwykle aktywnie działał w tym okresie dowódca sił UNIFIL, Polak gen. dyw. dr Stanisław Woźniak.

Polska eskadra śmigłowców w Etiopii

Zupełnie odmienną i odbiegającą od ówczesnych standardów była działalność Polskiej Lotniczej Eskadry Pomocy Etiopii. Na początku lat 80. XX wieku znaczną część obszaru Afryki ogarnęła susza, wywołując klęskę głodu. Do krajów szczególnie dotkniętych tym nieszczęściem należała Etiopia. Wiele państw pospieszyło wówczas z pomocą głodującym. Do tych działań dołączyła też Polska, której rząd, odpowiadając na apel władz z Addis Abeby, postanowił wysłać w rejon katastrofy eskadrę śmigłowców, która w latach 1985–1987 prowadziła operację niesienia pomocy.

Była to pierwsza akcja humanitarna prowadzona za granicą przez Wojsko Polskie. Po raz pierwszy poza krajem miał działać oddział utworzony przez wojska lotnicze. Operację przygotowywał więc zespół ludzi niemających wcześniej doświadczenia w planowaniu i prowadzeniu tego rodzaju przedsięwzięć. Był też kolejny specyficzny profil tej operacji: po raz pierwszy działania wojskowych miały być ukierunkowane niemal wyłącznie na niesienie pomocy miejscowej ludności, co wydaje się najbardziej interesujące z punktu widzenia niniejszych rozważań.

Zasadnicza część 22-osobowej obsady eskadry 10 lutego 1985 r. dotarła do stolicy Etiopii oraz przygotowanej wcześniej bazy Lideta. Tego samego dnia jednostka dowodzona przez płk. pil. Kazimierza Pogorzelskiego osiągnęła gotowość do działania. W portach etiopskich oraz na stołecznym lotnisku w Addis Abebie zalegały tony żywności i medykamentów napływających z całego świata. Brakowało natomiast sił i środków, aby rozprowadzić te dobra do regionów dotkniętych głodem.

Wykonania tego zadania mogło się podjąć jedynie lotnictwo. Polska eskadra wyposażona w trzy śmigłowce Mi-8 (nazwa kodowa eskadry *White Eagle*) została przekazana do wykonywania wspólnej operacji ONZ i rządu etiopskiego pod nazwą *Tesfa* (Nadzieja). Uczestniczyli w niej także Brytyjczycy (w ramach własnej operacji *Bushel*) i Niemcy (RFN) z Lufttransportgeschwader 63 Munster (operacja *Deutsche Nadel*). Brytyjski transportowy C-130 Hercules i niemiecki C-160 Transall wykonywały działania typu *Air Drop*.

Maszyny lądowano w porcie lotniczym w Addis Abebie, po czym samoloty nadlatywały na lądowiska w centralnej części Etiopii i nie lądując, zrzucały ładunek – worki

²⁷ Stosuje się też angielską pisownię Qana lub Quana.

²⁸ W tym trudnym okresie siłami UNIFIL dowodził gen. dyw. Stanisław Woźniak. Za aktywną postawę w obliczu zagrożenia został później odznaczony przez Sekretarza Generalnego ONZ.

z ziarnem, mąką czy lekarstwami. Zapasy te były konsumowane na miejscu lub przeładowywane na samochody i polskie śmigłowce, które przetrzucały te dobra w najbardziej niedostępne regiony kraju²⁹. Był to kolejny kuriozalny przypadek tej operacji: wojskowi – członkowie dwu potencjalnie wrogich sojuszy (NATO i UW) współdziałali w niesieniu pomocy głodującej ludności.

Początkowo powrót kontyngentu do Polski planowano na maj 1985, lecz zapadła decyzja o przedłużeniu jego stacjonowania do lipca. Zadania przejęła II zmiana (płk pil. Kazimierz Chojnacki) i prowadziła je do lutego 1986 r., kiedy tak jak siły inny państw, została wycofana do kraju. Piloci dwu pierwszych zmian PLEPE wylatali łącznie 1661 godzin, przewożąc 3200 osób i 690 ton żywności, lekarstw i sprzętu medycznego – wykonując 2900 bezpiecznych startów i tyleż lądowań. Śmigłowce latały do najbardziej niedostępnych górskich i pustynnych regionów Etiopii, szczególnie mocno dotkniętych klęską suszy, a w późniejszym okresie – powodzi³⁰.

Sytuacja w Etiopii wciąż była tragiczna i polski rząd ponownie podjął decyzję o wystaniu eskadry. Eskadra liczyła 26 pilotów i techników, wyposażona była w trzy śmigłowce Mi-8. III zmiana (płk. pil. Józef Gomółka) działała w Etiopii od czerwca 1986 do marca 1987 r. z bazy Alem Katema. Z tego powodu, że z Etiopii wycofano już samoloty brytyjskie i niemieckie, zmieniono taktykę działania PLEPE. Wybierano punkty zaopatrzenia usytuowane na krańcach dróg, dokąd mogły dotrzeć samochody ciężarowe. Stamtąd dalszy transport powierzono śmigłowcom. Polscy piloci współdziałali w tym okresie m.in. z misją Kościoła Brytyjskiego ze Stanów Zjednoczonych, której siedziba mieściła się również z Alem Katema, dokąd amerykańscy misjonarze dostarczali żywność i leki³¹.

Piloci docierali z ładunkami, a ich dystrybucją zajmowali się przedstawiciele etiopskiej Komisji Rehabilitacji i Pomocy – RRC³². Rząd etiopski, a także pomagające jej międzynarodowe organizacje na rzecz walki z głodem ponownie zwróciły się o przedłużenie działalności polskich lotników. Zapadła wówczas decyzja o kontynuowaniu operacji. Od lutego 1987 r. latali lotnicy czwartej, ostatniej zmiany PLEPE (ppłk pil. Jan Soroka). Obok kontynuowania poprzednich zadań, piloci działali również w nowej bazie Mahel Meda, położonej w północno-wschodniej części prowincji Shoa, odległej od Addis Abeby o 180 km. Loty obciążonych ładunkiem maszyn odbywały się niejednokrotnie w korycie głębokiego na 1500 m kanionu do miejscowości Rabel. Działania te wymagały od załóg śmigłowców szczególnego kunsztu, prowadzono je bowiem na granicy możliwości sprzętu.

Duże emocje wśród załóg śmigłowców IV zmiany PLEPE wywoływały loty do Children Amba – dziecięcej wioski położonej w rejonie jeziora Langana, zamieszkałej przez setki sierot po ofiarach wojny z Somalią. Poszczególne zmiany utrzymywały kontakty nie tylko z sierocińcem w Children Amba, ale też z Domem Dziecka w Addis Abebie, a także ze szpitalem w Desje, dostarczając do nich dary zebrane w Polsce³³.

²⁹ K. Pogorzelski, *W Etiopii*, „Skrzydłata Polska” 2002 nr 1, s. 13.

³⁰ A. Walczak, *Działalność Polskiej Lotniczej Eskadry Pomocy Etiopii w latach 1985–1987*. Materiał na konferencję prasową 15.07.1987 r. Poznań 1987, s. 2.

³¹ Relacja płk. pil. Józefa Gomółki, dowódcy III Zmiany PLEPE przeprowadzony w dn. 09.03.2003 r.

³² RRC – *Relief and Rehabilitation Commission*.

³³ A. Walczak, *Działalność...*, s. 3.

Ostatnia zmiana zakończyła działalność 30 czerwca 1987 r. Piloci czterech zmian PLEPE przebywali w powietrzu ponad 6200 godzin, przewieźli ponad 9 tysięcy ton ładunku (głównie żywność, lekarstwa, zboże) i ponad 6 tysięcy pasażerów. Podczas wykonywania współpracowali z międzynarodowymi partnerami, organizacjami rządowymi i pozarządowymi. Była to wówczas operacja nowatorska, zorganizowana *ad hoc* i zakończona sukcesem oraz, co ciekawe, niepowtórzona w podobnej formie w przyszłości przez Wojsko Polskie.

Ewolucja kształtowania się relacji cywilno-wojskowych. Polacy na Bałkanach

Po 1989 r. Wojsko Polskie zaczęło czerpać z doktryn wypracowanych przez państwa zachodnich demokracji, w tym głównie ze strony członków Sojuszu Północnoatlantyckiego. Część analiz dotyczyła nieznanych wcześniej w takim ujęciu procedur współpracy cywilno-wojskowej. Na tym polu najbardziej zaawansowane były amerykańskie jednostki *Civil Affairs* (USCA).

Początki tej służby sięgały wojny meksykańskiej (1846–1848) i związane były głównie z zagadnieniem utworzenia rządu na wrogim terytorium. Kolejne, bogate doświadczenia w zakresie współpracy ze środowiskiem cywilnym zdobywali Amerykanie w czasach wojny secesyjnej w takich obszarach jak wprowadzanie prawa, porządku publicznego, czy pomoc w powojennej odbudowie kraju. Kolejne elementy wniosły doświadczenia wojny amerykańsko-hispańskiej (1898), w której następstwie rozpoczęło się tworzenie rządu i sprawowanie władzy na Kubie³⁴.

Wielkim sprawdzianem dla jednostek *Civil Affairs* (CA) stały się ich działania podczas pierwszej wojny światowej i tuż po zakończeniu konfliktu w pokonanych Niemczech w rejonie doliny Renu. Te wyspecjalizowane struktury niosły pomoc ofiarom walk oraz wspierały rządy wojska sprawowane nad tym obszarem. Podczas drugiej wojny światowej Amerykanie wydzielili największą liczbę żołnierzy do współpracy ze środowiskiem cywilnym w trakcie trwającego konfliktu i tuż po jego zakończeniu. Z racji uwarunkowań politycznych główny wysiłek skierowano do strefy okupacyjnej w Niemczech. Nie został on przerwany po proklamowaniu 7 września 1949 roku Republiki Federalnej Niemiec³⁵.

W 1966 roku, trzy lata przed wybuchem wojny wietnamskiej, wprowadzono jedną z pierwszych specjalistycznych instrukcji dla pododdziałów *United States Civil Affairs*, oznaczonej symbolem FM 41-5, zatytułowaną *Joint Manual for Civil Affairs*. Stała się podstawą stworzenia instytucjonalnego oraz doktrynalnego ogniwa pomiędzy działaniami *Civil Affairs*, działaniami prowadzonymi przeciwko partyzantce i działaniami specjalnymi³⁶.

³⁴ <http://www.civilhiartKXTie.coni>, *The Lieber Code of 1863*.

³⁵ A. Dylong, *Działania jednostek Civil Affairs*, Bellona 2008, Nr 4, s. 101.

³⁶ Przełom lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych XX wieku przyniósł ciekawe rozwiązanie – połączenie działań jednostek *Civil Affairs* z operacjami mającymi charakter działań psychologicznych (*Psychological Operations* – PSYOPS). Dla rozszerzenia zakresu i możliwości prowadzenia działań specjalnych, jednostki CA w 1993 r. zostały włączone w skład jednostek prowadzących operacje specjalne.

W instrukcji zadania amerykańskich jednostek *Civil Affairs* zostały przedstawiane jako działania dowódców (sztabów jednostek) w celu planowania, doradztwa, prowadzenia oraz kontrolowania kontaktów żołnierzy z cywilami, tak by jak najefektywniej przyczynić się do osiągnięcia założonych celów operacyjnych w określonym regionie lub państwie³⁷. Nieco bardziej uogólniona definicja, wielokrotnie zresztą modyfikowana na podstawie wniosków wyciąganych z przebiegu kolejnych operacji, została zawarta w instrukcji FM 41-10, *Civil Affairs Operations*. W myśl zapisów tam zawartych, zadaniem CA było wspieranie relacji pomiędzy dowódcą a władzami oraz ludnością cywilną w promowaniu uzasadnienia celu operacji i zwiększania skuteczności działań prowadzących ją wojsk³⁸. Definicja ta była charakterystyczna dla początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku – przed działaniami NATO na Bałkanach.

W podstawowym dla amerykańskich jednostek CA dokumencie, wydanym w 2001 roku – JP 3-57 (*Joint Doctrine for Civil Affairs Operations*) – zapisano, że *Civil Affairs* obejmuje działania podejmowane przez dowódców w celu stworzenia i utrzymania wzajemnych relacji między siłami wojskowymi a władzami cywilnymi, ludnością, zasobami oraz instytucjami w rejonie sprzyjającym, neutralnym lub wrogim, gdzie siły takie prowadzą operację. Godny podkreślenia jest fakt, że w definicji tej pojawił się bardzo ważny czynnik – zasoby. Stwierdzenie to nie dotyczy tylko zasobów ludzkich, lecz także szerokiego spektrum możliwości logistycznych (materiałowych i usługowych), które mogą być wykorzystane przez operujące wojska.

Tam właśnie w miejsce dotychczas nieskutecznych misji pokojowych ONZ, Sojusz Północnoatlantycki wprowadził na tereny objęte konfliktem wielonarodowe Siły Implementacyjne w Bośni – IFOR³⁹. Polska, choć nie była członkiem NATO, z racji uczestnictwa w programie Partnerstwo dla Pokoju (PfP)⁴⁰ wystawiła batalion operacyjny. Zadanie to powierzono 16. Batalionowi Powietrzno-Desantowemu 6. Brygady Desantowo-Szturmowej, który miał wejść w struktury wielonarodowej brygady IFOR. Batalion osiągnął gotowość w grudniu 1995 r.⁴¹

W październiku 1995 r. w koszarach duńskiej Brygady Szybkiego Reagowania w Vordingborg tworzył się sztab przyszłej Brygady Nordycko-Polskiej. Organizowano go od podstaw, wypracowywano NATO-wskie dokumenty normatywne i procedury będące wówczas dla Polaków całkowitą nowością⁴². Tam też po raz pierwszy polscy oficerowie znaleźli się w komórkach CIMIC⁴³, wyspecjalizowanej służby odpowiedzialnej za współpracę ze środowiskiem cywilnym, będącej NATO-wską odmianą *Civil Affairs*.

CIMIC nie stanowił nowej, dotychczas nieznannej formy uprawiania współpracy cywilno-wojskowej, była to tylko nowa jakość postrzegania roli środowiska cywilnego i wykorzystania jego potencjału w celu wykonania powierzonego zadania. Do najważniejszych zadań CIMIC należało, jak wówczas definiowano, niesienie pomocy w odbudowie stosunków społecznych i infrastruktury kraju już w początkowej fazie operacji oraz po zakończeniu działań militarnych. Było to istotne z trzech powodów. Po

³⁷ FM 41-5, *Joint Manual for Civil Affairs*, 18 November 1966, s. 25.

³⁸ A. Dylong, *Działania...*, op. cit., s. 101.

³⁹ IFOR – *Implementation Forces*. W polskiej literaturze spotyka się również nazwę Siły Przywracania Pokoju w Bośni.

⁴⁰ PfP – *Partnership for Peace*.

⁴¹ A. Mędykowski, *IFOR zamiast ONZ*, „Polska Zbrojna” 1995, nr 244, s. 1, 4.

⁴² Relacja S. Wicha, oficera sztabu NORDPOLBDE, z dnia 12.02.2004 r.

⁴³ CIMIC – *Civil-Military Cooperation* (Współpraca Cywilno-Wojskowa).

pierwsze, bez zapewnienia bezpiecznego środowiska działania, co gwarantowały siły zbrojne, wprowadzenie w życie cywilnych aspektów porozumienia pokojowego mogłoby być trudne czy wręcz niemożliwe. Po drugie, umiejętności sił wielonarodowych mogły okazać się istotne podczas wspomagania stron konfliktu w odbudowie infrastruktury i demokratycznych instytucji społecznych oraz pomocy organizacjom międzynarodowym w implementacji porozumienia. Po trzecie, CIMIC stwarzał znaczne możliwości udzielania pomocy humanitarnej ludności znajdującej się na obszarze odpowiedzialności sił wielonarodowych⁴⁴. Szefem współpracy cywilno-wojskowej (CIMIC) brygady mianowano polskiego oficera, ppłk. Andrzeja Staniszewskiego, który znalazł się w pierwszej grupie osób wylatujących z Danii do Bośni.

Polski batalion wszedł w podporządkowanie Brygady Nordycko-Polskiej, operującej w składzie Wielonarodowej Dywizji Północnej – MND-N⁴⁵. Dywizja, tworząca Zgrupowanie Bojowe „Orzeł” (*Task Force Eagle*), została wysłana do północno-wschodniej części Bośni. Jej dowództwo wywodziło się ze sztabu amerykańskiej 1. Dywizji Pancernej i kwaterowało w rejonie miasta Tuzla. Rejon odpowiedzialności brygady obejmował natomiast północno-zachodnią flankę obszaru działania MND-N⁴⁶.

Dowództwo Brygady Nordycko-Polskiej zlokalizowano w miejscowości Doboj. Skład Brygady tworzyło pięć batalionów: duński, polski, szwedzki bataliony piechoty zmechanizowanej, fiński batalion inżynieryjny i norweski batalion logistyczny oraz kompania dowodzenia i kompania żandarmerii wojskowej (MP). Norwedzy w Tuzli rozwinęli też szpital polowy, obsługiwany przez kompanię medyczną za składu batalionu logistycznego. Rejon odpowiedzialności brygady obejmował obszar o powierzchni 1400 km², ciągnął się wzdłuż rzeki Sawy, stanowiącej naturalną północną granicę Bośni. Siły brygady liczyły ok. 4500 żołnierzy z wymienionych krajów oraz dodatkowo Estonii, Islandii, Litwy, Łotwy. W miejscowości Pecs na Węgrzech rozwinęła się Nordycka Grupa Zaopatrywania. Całość sił osiągnęła gotowość do działań w lutym 1996 r. Zadania wykonywane przez polski batalion obejmowały współdziałanie z Centrum Koordynacji Współpracy Cywilno-Wojskowej CIMIC⁴⁷.

W Bośni rozpoczęła się działalność CIMIC w dziedzinie kształtowania relacji wojskowo-cywilnych, polegająca na zapewnieniu przychylności miejscowej społeczności dla działań IFOR. W IFOR, a później w SFOR najbardziej aktywni na tym polu byli jednak Amerykanie z 96. Civil Affairs Battalion dysponujący największymi środkami finansowymi. Codziennie spotykali się z przedstawicielami lokalnych władz, liderami partii politycznych, przedstawicielami wyznań religijnych oraz organizacji humanitarnych (zwanych wówczas pomocowymi): rządowych i pozarządowych.

Pracownicy CA pomagali w działalności cywilnych organizacji charytatywnych, które nosły miejscowej ludności pomoc w postaci chociażby dystrybucji odzieży, żywności, lekarstw czy wielu innych rzeczy. Na bieżąco zbierano i uzupełniano bazę danych dotyczącą organizacji działających w strefie odpowiedzialności dywizji Task Force Eagle. Doliczono się 740 takich instytucji. Gromadzono również informacje dotyczące zasadności prowadzenia potencjalnych inwestycji mających najważniejsze znaczenie

⁴⁴ M. Wiatr, *Nowa jakość współpracy cywilno-wojskowej*, „Myśl Wojskowa” 2007, nr 1, s. 73.

⁴⁵ MND-N – *Multinational Division North*.

⁴⁶ W skład dywizji weszły też amerykańskie 1., 2. i 4. Brygada Zmechanizowana, Brygada Rosyjska i Batalion Turecki. Zob.: Cz. Kącki, *Siły wielonarodowe do misji pokojowych*, Warszawa 2003, s. 156–157.

⁴⁷ G. Ciechanowski, *Polskie Kontyngenty Wojskowe w operacjach pokojowych 1990–1999*, Toruń 2010, s. 253.

dla miejscowych społeczności. Dysponując wiedzą dotyczącą najbardziej pilnych potrzeb, starano się zainteresować nimi organizacje humanitarne. Polacy w strukturach CIMIC Brygady Nordycko-Polskiej zbierali dopiero pierwsze doświadczenia w pracy ze środowiskiem cywilnym, natomiast działania 96. Civil Affairs Battalion obserwował polski oficer łącznikowy pracujący na co dzień w sztabie dywizji Task Force Eagle⁴⁸.

W wyniku postępującej stabilizacji w regionie, zaplanowano przeprowadzenie redukcji sił SFOR z 30 tys. do 19 tysięcy żołnierzy. Warunkiem dokonania tych zmian było zwiększenie mobilności i uniwersalności wojsk SFOR. Zmieniono zatem strukturę dowodzenia, likwidując w 2000 r. poziom brygad, na których miejsce wprowadzono tzw. grupy bojowe oraz utrzymano znaczny odwód strategiczny naczelnego dowódcy Połączonych Sił Zbrojnych NATO w Europie, w skład którego wszedł 18. Batalion Desantowo-Szturmowy z Bielska-Białej. W ramach trzech wielonarodowych dywizji zostało utworzonych 13 grup bojowych (GB) liczących około 850 żołnierzy. Były one samowystarczalne pod względem operacyjnym, rozpoznania, dowodzenia i łączności, logistycznym, medycznym, zabezpieczenia inżynieryjnego oraz transportowym. Jedną z nich była Nordycko-Polska Grupa Bojowa (NPGB)⁴⁹.

W grudniu 2004 r. na skutek postępującej stabilizacji NATO przekazało kompetencje siłom Unii Europejskiej. SFOR został zastąpiony przez unijne EUFOR (operacja Althea). Polski kontyngent wojskowy, zmniejszony o sto osób, przeniesiono do miejscowości Tuzla⁵⁰. Zadania Polaków pozostały niezmiennie – były to działania operacyjne.

Kolejne zmiany w polskim kontyngencie zaszły po transformacji sił EUFOR w 2007 r. Narodowy Element Wsparcia i kompania manewrowa weszła w skład Wielonarodowego Batalionu Manewrowego (MNB-N), sformowanego po rozwiązaniu sił zadaniowych. Oprócz tego powołano dwa zespoły obserwacyjno-łącznikowe kwaterujące w Doboju i Tesliciu. Ich działania obejmują patrole strefy odpowiedzialności i, co warto podkreślić: pomoc ludności cywilnej organizowaną m.in. przez personel CIMIC⁵¹. Należy pamiętać, że polscy żołnierze w Bośni nadal wykonują głównie zadania operacyjne. Podobnie jest z funkcjonującym od połowy 1999 r. PKW w siłach KFOR w Kosowie podporządkowanym amerykańskiej Wielonarodowej Brygadzie Wschód (MNB-E)⁵².

Warto zauważyć, że kosowska operacja pokojowa posiadała bardziej militarny profil, a zatem również przedsięwzięcia CIMIC miały bardziej wojskowy charakter. Dowódcy wielonarodowych brygad podczas zajmowania i bezpośrednio po zajęciu Kosowa spontanicznie podjęli działania niesienia pomocy humanitarnej i przystąpili do odbudowy miejscowości. Dopiero w 2002 roku dowództwo sił w Kosowie zajęło się

⁴⁸ K. Szejner, *Polski łącznik*, „Polska Zbrojna” 1996, nr 54, s. 1.

⁴⁹ W składzie NPGB znajdowało się ok. 300 polskich żołnierzy, tworzących dwie kompanie manewrowe oraz mniejsze oddziały wsparcia (dowództwo batalionu czasowo zlikwidowano), dzielących zadania z duńskim szwadronem pancernym. Kolejnym etapem zmian w zredukowanym do 12 tys. żołnierzy SFOR było wycofanie się kontyngentu duńskiego i dyslokacja sił dawnej portugalskiej grupy bojowej do Doboju. Odtąd współtworzyły one wraz z odnowionym POLBATT-em Wielonarodową Grupę Bojową (MNGB).

⁵⁰ PKW składał się głównie z kompanii manewrowej i został podporządkowany Siłom Zadaniowym Północ (MNTF-N). MNTF-N – *Multinational Task Force – North*.

⁵¹ Pod koniec 2010 r. PKW został ponownie zmniejszony do liczby 50 żołnierzy, tworząc mobilne zespoły szkoleniowe (MTT). *PKW EUFOR/MTT*, strona internetowa Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych <http://www.do.wp.mil.pl/> (dostęp: 21.04.2011).

⁵² MNB-E – *Multinational Brigade East*.

koordynowaniem tych przedsięwzięć. Jak stwierdził niemiecki gen. Christian Millotat, zastępca dowódcy KFOR, niezdecydowane i ostrożne działania są najczęściej bardziej szkodliwe niż zły wybór środków. Stąd takie nieskoordynowane, ale efektywne, wynikające z bieżących potrzeb działania podejmowali dowódcy brygad. Odbudowywano domy, zbierano zabawki: udzielano wsparcia tam, gdzie dowódcom wydawało się to konieczne⁵³.

Polski batalion operacyjny początkowo funkcjonował w stworzonym od podstaw *Camp White Eagle* (Obóz Orzeł Biały) zlokalizowanym około 10 km na północ od miejscowości Kačanik. Zadania polskiego kontyngentu były typowo operacyjne i polegały na zapewnieniu bezpieczeństwa cywilom i siłom międzynarodowym; demilitaryzacji podporządkowanego rejonu, patrolowaniu granicy i utrzymywaniu punktów granicznych, ale również wspieraniu pomocy humanitarnej niesionej przez organizacje rządowe i pozarządowe, jak choćby Caritas czy Polska Akcja Humanitarna. W lipcu 2000 roku 18. Bielski Batalion Desantowo-Szturmowy tworzący kościół PKW został zastąpiony przez Polsko-Ukraiński Batalion Sił Pokojowych (POLUKRBATT)⁵⁴. Zadania pozostały niezmienione, choć spośród nich w interesującym nas temacie wybija się prowadzona cyklicznie operacja Essential Harvest, gdzie miejscowa ludność przekazuje siłom KFOR broń zgromadzoną w okresie konfliktów.

Działalność cywilno-wojskowa w Iraku

Operacja Iraqi Freedom wymagała ogromnego wysiłku wojsk koalicyjnych. W składzie tych sił działała Wielonarodowa Dywizja Centralno-Południowa dowodzona przez Polaków, którym zwycięscy sojusznicy powierzyli kontrolę centralno-południowej strefy okupacyjnej. Jednym z głównych zadań, przekraczającym możliwości koncepcyjne oraz skalę zaangażowanych sił i środków, było odtworzenie cywilnych struktur władzy zdominowanej przez byłych aparatchyków i zwolenników reżimu Saddama Husajna oraz odbudowę kluczowej infrastruktury zniszczonej działaniami militarnymi. Stąd jednym z priorytetów działań dywizji stała się współpraca cywilno-wojskowa (CIMIC). Tam też polscy wojskowi po raz pierwszy w takiej skali stanęli przed problemem zrozumienia, planowania i realizacji współpracy ze środowiskiem cywilnym.

Nowe spojrzenie na prowadzenie takich działań wymagało zrozumienia ich wagi i niekonwencjonalnego wręcz postrzegania miejsca i roli wojsk prowadzących operację stabilizacyjną. Należało przenieść punkt ciężkości z realizacji zadań operacyjno-bojowych na pozamilitarne – ukierunkowane na pozyskanie serc i umysłów miejscowej ludności. Jednym z tego typu działań była współpraca cywilno-wojskowa realizowana przez CIMIC⁵⁵.

⁵³ M. Wiatr, *Nowa jakość...*, s. 74.

⁵⁴ POLUKRBATT składał się z 4 kompanii manewrowych i jednostek wsparcia, liczących 550 Polaków, 320 Ukraińców i 30 Litwinów, którzy od 18 września 1999 tworzyli własny pluton w polskiej kompanii. *PKW KFOR*, strona internetowa Dowództwa Operacyjnego Sił Zbrojnych <http://www.do.wp.mil.pl/> (dostęp: 22.06.2009).

⁵⁵ Do działań pozamilitarnych, tzw. niekinetycznych (niezbyt szczęśliwe tłumaczenie z angielskiego, sformułowanie używane w oficjalnym operacyjnym języku wojskowym) należy zaliczyć również m.in. działania psychologiczne (PSYOPS – *Psychological Operations*), operacje informacyjne – INFO OPS (*Information Operations*) czy współpracę z mediami.

Nic zatem dziwnego, że podczas rekonesansu w Iraku przeprowadzonego przez grupę inicjatywną nie dostrzeżono wagi problemu relacji cywilno-służbowych. W efekcie Sztab Generalny i Dowództwo Wojsk Lądowych pilnie korygowały opracowywany etat dywizji, rozbudowując siły i środki niezbędne do prowadzenia tego rodzaju zadań⁵⁶.

Polski generał miał dowodzić w Iraku nową formacją, niesprawdzoną dotąd operacyjnie. Kontyngenty pochodziły z państw różniących się politycznie i kulturowo. Na początku operacji podstawowymi elementami CIMIC w dywizji były prowincjonalne zespoły wsparcia – GSTs⁵⁷, liczące dziesięciu specjalistów różnych dziedzin. W skład tej grupy wchodziłi eksperci do spraw elektryfikacji, edukacji, służby zdrowia, policji, budownictwa, bankowości, rolnictwa i systemu irygacji, archeologii, prawa, wydobywania ropy naftowej, wodociągów i kanalizacji, dystrybucji paliw, służby celnej, stanu sanitarno-higienicznego, ekonomii i socjologii. Zespoły te były istotnym elementem wsparcia władz prowincji, szczególnie dla czasowo wyznaczonego przez władze koalicyjne gubernatora CPA⁵⁸. Wspierały wysiłek władz związany z odbudową zasadniczej infrastruktury oraz zapewnianiem dostępu do podstawowych usług w pięciu prowincjach znajdujących się w obszarze odpowiedzialności Wielonarodowej Dywizji Centrum-Południe. Poza GSTs w każdej stolicy prowincji działania CIMIC prowadziły brygadowe i batalionowe grupy bojowe odpowiednio: BCT⁵⁹ i BG⁶⁰ oraz elementy narodowe (polskie funkcjonowały w prowincji Wasit, Babil i Karbala; hiszpańskie w Najaf i Quadisiyah)⁶¹.

Współpraca z lokalną administracją na szczeblu prowincji realizowana była poprzez specjalne zespoły wsparcia administracji lokalnej. Wypełniały one lukę pomiędzy lokalnymi władzami a centralnymi strukturami administracji. W czasie pierwszej zmiany w Wielonarodowej Dywizji Centralno-Południowej powołano 5 takich zespołów: 3 polskie i 2 hiszpańskie, Ukraina nie była gotowa do wystawienia zespołu⁶².

Ponadto, do bezpośredniego wsparcia dowódcy wielonarodowej dywizji w zakresie współpracy cywilno-wojskowej wydzielono początkowo: filipiński batalion CIMIC⁶³ oraz nowy element utworzony w Wojsku Polskim – kompanię wsparcia CIMIC, która składała się z dwóch taktycznych zespołów wsparcia i centrum CIMIC. W dowództwie wielonarodowej dywizji funkcjonował też oddział CIMIC, składający się z czterech wydziałów:

- operacyjnego – odpowiedzialnego za dyżury w centrum operacyjno-taktycznym (TOC) i opracowywanie meldunków;

⁵⁶ D. Saletra, *Wykonywanie zadań współpracy cywilno-wojskowej i ich wpływ na strukturę oraz działalność dywizji centralno-południowej w Iraku*, [w:] *Trudna stabilizacja*, Warszawa 2004, s. 185.

⁵⁷ GST – *Governorate Support Teams*.

⁵⁸ CPA – *Coalition Provisional Authority*.

⁵⁹ BCT – *Brigade Combat Teams*.

⁶⁰ BG – *Battle Groups*.

⁶¹ A. Joks, M. Wróbel, *Doświadczenia CIMIC z operacji w Iraku*, „Przegląd Wojsk Lądowych” 2008, nr 10, s. 48.

⁶² *Ibidem*, s. 108.

⁶³ Typowym pododdziałem CIMIC batalionu filipińskiego była kompania CIMIC, która była w stanie wystawić 4 taktyczne zespoły wsparcia (mobilny element składający się z 4 do 6 osób, którego zadaniem było: monitorowanie i ocena sytuacji w środowisku cywilnym, określanie potrzeb humanitarnych w rejonie odpowiedzialności dywizji, wskazywanie projektów, których zrealizowanie będzie miało duży wpływ na poprawę życia ludności cywilnej). Z. Antczak, *Współpraca cywilno-wojskowa podczas realizacji misji*, [w:] *Trudna stabilizacja*, Warszawa 2004, s. 97.

- planowania – wykonującego czynności planistyczne w przedziale czasowym powyżej 36 godzin, opracowującego rozkazy dowódcy i aneksy koordynujące oraz monitorujące realizację projektów w ramach tzw. funduszu CERP⁶⁴;
- łącznikowego – odpowiadającego za prace realizowane w ramach Centrum Koordynacji Pomocy Humanitarnej – HACC⁶⁵, a także za współpracę i koordynowanie współdziałania z organizacjami międzynarodowymi;
- koordynacyjnego – zgrywającego działania z poszczególnymi komórkami organizacyjnymi sztabu dywizji oraz z brygadami⁶⁶.

W codziennej praktyce sztuką okazało się umiejętne przerzucanie środka ciężkości na zadania mogące wpłynąć na bezpieczeństwo w strefie odpowiedzialności, a charakter zadań zależał od sytuacji operacyjnej. Zdarzało się, że dowódca brygady zmuszony był do oddelegowania oficerów z innych komórek, aby móc sprostać wyzwaniom CIMIC⁶⁷. Mimo planowania i określenia zadań dla CIMIC w rozkazie dowódcy dywizji, życie natychmiast wносиło poprawki. Obszar działań w sferze cywilno-wojskowej obejmował: administrację państwową; sądownictwo; szkolnictwo; zdrowie publiczne; więziennictwo; bezpieczeństwo (policja, wojsko, ochrona zakładów pracy czy urzędów); sytuację paliwową; elektryczność; wodociągi, irygację; budownictwo; bankowość; żywność; kulturę oraz archeologię. W ramach tworzenia nowego państwa dochodziły tak nietypowe działania jak zaangażowanie w operację wymiany pieniędzy, wypłaty dla byłych żołnierzy itp. Już podczas pierwszej zmiany realizowano inne nietypowe zadania, jak na przykład ochrona pielgrzymów zmierzających przez obszar odpowiedzialności dywizji do miejsc kultu szyitów w Najaf i Karbali czy zorganizowanie i wyszkolenie służby ochrony irackich zabytków niemiłosiernie grabionych przez miejscowych złodziei⁶⁸.

Doświadczenia wyniesione z pierwszego okresu działania dywizji pozwoliły na zmianę struktur tak, aby mogły one w pełniejszym stopniu zabezpieczyć działalność CIMIC. Zmiany były niezbędne z innego jeszcze powodu – kolejne państwa wycofywały swoje kontyngenty z Iraku i w konsekwencji z wielonarodowej dywizji⁶⁹.

Co stanowiło podstawę działalności CIMIC w Iraku? Przeanalizujemy dokonania VIII zmiany (styczeń–lipiec 2007), kiedy wykonano 227 projektów (tylko w dwóch innych zmianach było ich więcej) o wartości 27 271 mln dolarów i była to największa suma wydatkowana podczas jednej zmiany na projekty CIMIC. Wśród najważniejszych inwestycji zrealizowanych wówczas przez CIMIC należy wymienić następujące:

- w dziedzinie wytwarzania i przesyłu energii elektrycznej: zbudowano 8 transformatorów;
- pozyskiwanie, oczyszczanie i dostarczanie wody, odprowadzanie ścieków: zbudowano 12 wodociągów od 1,3 do 7 km długości oraz 21 stacji zasilania w wodę, zamontowano 48 pomp do pompowania wody i ścieków;
- infrastruktura transportu: wyremontowano 13 dróg o łącznej długości 54,5 km;

⁶⁴ CERP – *Commander's Emergency Response Program*.

⁶⁵ HACC – *Humanitarian Assistance Coordination Center*.

⁶⁶ Z. Antczak, *Współpraca...*, s. 97.

⁶⁷ D. Saletra, *Wykonywanie...*, s. 185.

⁶⁸ A. Joks, M. Wróbel, *Doświadczenia CIMIC...*, s. 48.

⁶⁹ D. Saletra, *Wykonywanie...*, s. 186.

- opieka zdrowotna: zbudowano 4 i wyremontowano 3 przychodnie wiejskie, przekazano szpitalom 10 aparatów USG, 5 urządzeń do dializ, 3 fotele dentystyczne;
- rolnictwo: wyremontowano 7 systemów nawadniania, dostarczono ziarna ryżu i nawozy oraz sprzęt do stowarzyszenia rolniczego;
- edukacja: wybudowano lub rozbudowano 4 szkoły, odbudowano 5 szkół, przekazano wyposażenie i sprzęt komputerowy 28 szkołom⁷⁰.

Po zakończeniu VIII Zmiany PKW Irak (w sumie było ich dziesięć) oficerowie Dowództwa Wojsk Lądowych płk dypl. Adam Joks i ppłk mgr Marek Wróbel przedstawili wnioski z doświadczeń zdobytych podczas pięciu lat wykonywania zadań w ramach współpracy cywilno-wojskowej w Iraku. Część z nich dotyczyła szczegółowych rozwiązań organizacyjno-proceduralnych, natomiast poniższe miały charakter ogólny:

- do działań w ramach współpracy cywilno-wojskowej należy angażować całe stany osobowe kontyngentów;
- kluczowe jest utrzymywanie ożywionych kontaktów osobistych z podmiotami środowiska cywilnego (m.in. przedstawicielami zarówno władz oficjalnych, jak i tradycyjnych struktur – szejkami);
- należy organizować i utrzymywać system powiązań z podmiotami środowiska cywilnego, przy zapewnieniu możliwie najlepszej dostępności do nich elementów CIMIC (najbliżej aglomeracji miejskich i wiejskich);
- grupa CIMIC wykonująca zadania w terenie powinna dysponować siłami i środkami do samodzielnego prowadzenia działań. Elementy ochrony i zabezpieczenia medycznego powinny być integralnym elementem jej struktury;
- należy starannie opracowywać oraz przestrzegać procedury planowania i realizowania projektów (np. odbudowy szkoły, budowy wodociągu itp.) zgodnie z dostępnymi funduszami;

Zapotrzebowanie na działania CIMIC w Iraku spowodowało, że niewielka kompania CIMIC w porównaniu z etatem z początkowego okresu operacji trzykrotnie zwiększyła liczebność i przeobraziła się w Centralną Grupę Wsparcia Współpracy Cywilno-Wojskowej⁷¹.

Działania PRT w Afganistanie

Zaawansowane formy działania współpracy ze środowiskiem cywilnym wykraczają poza działalność CIMIC. Zadania z tego obszaru realizują m.in. służby prowadzenia operacji psychologicznych – PSYOPS, operacji informacyjnych – INFO OPS czy współpracy z mediami. Te rozszerzone spektrum interakcji cywilno-wojskowej uwidoczniło się szczególnie podczas prowadzenia niezwykle trudnej operacji NATO w Afganistanie – ISAF⁷². Ogrom i niedostępność kraju, jego zacofanie i niewyobrażalna bieda mieszkańców oraz rosnąca aktywność talibów powodują, że siły koalicyjne są tam nadal niewystarczające, by prowadzić skuteczną operację.

⁷⁰ *Ibidem*, s. 52.

⁷¹ A. Joks, M. Wróbel, *Doświadczenia CIMIC...*, s. 48.

⁷² ISAF – *International Security Assistance Force*.

Stąd ogromnego znaczenia nabierają pozamilitarne działania ISAF mające nie tylko kształtować wizerunek wojsk NATO, ale również przynieść nadzieję mieszkańcom tego kraju na poprawę bytu. To w Afganistanie utworzono regionalne zespoły odbudowy – PRT⁷³. Ich podstawowe zadanie polegało na wspieraniu afgańskiego rządu centralnego w jego wysiłkach zmierzających do uzyskania i utrzymania nikłych zresztą wpływów w poszczególnych prowincjach. Pierwotnie placówki te były wysuniętymi bazami w walce z terroryzmem, a także instrumentami oddziaływania sił koalicyjnych przed wyborami prezydenckimi w tym kraju w 2004 r. oraz wyborami parlamentarnymi w 2005 r. Z czasem działania zespołów odbudowy zaczęły się koncentrować zarówno na zwiększeniu poziomu bezpieczeństwa, jak i wspomaganiu rozwoju regionalnego. Miały one przeciwdziałać intensyfikacji działań zbrojnych, skierowanych przeciwko rządowi centralnemu poprzez wywieranie pozytywnego wpływu na społeczność Afganistanu. Tym samym ich działalność miała się przekładać na zwiększenie stabilności w prowincjach⁷⁴.

Dzięki odpowiednim możliwościom i środkom zespoły takie miały zapewnić ludności cywilnej usługi, które bezpośrednio oddziaływały na dochody i jakość życia i których najczęściej nie był w stanie zrealizować rząd centralny, zresztą głęboko skorumpowany. Pierwsze PRT powstały w grudniu 2002 r., w połowie 2003 r. funkcjonowały tylko cztery, ale w czerwcu 2005 r. już dwadzieścia (siedem ISAF i trzynaście sił koalicyjnych). Modele PRT w Afganistanie są zróżnicowane, bazują bowiem na doktrynach i rozwiązaniach stosowanych przez tzw. państwo przewodzące w danym zespole⁷⁵.

W ramach III zmiany PKW w ISAF⁷⁶ 28 czerwca 2008 r. powołano do życia Polski Zespół Specjalistów stanowiący część Polsko-Amerykańskiego Zespołu Odbudowy Prowincji Ghazni, która po tzw. konsolidacji polskiego kontyngentu stanowi jego rejon odpowiedzialności. Pierwszym dowódcą PRT (POL), jak oficjalnie nazywa się polski Zespół Specjalistów, był ppłk Wiesław Pyć. Etat zespołu przewidywał ośmiu cywilnych specjalistów (m.in. specjalista ds. infrastruktury, edukacji, kulturoznawstwa i administracji) oraz grupę ochrony. W czasie rocznej działalności PRT (POL) zrealizowała 19 projektów pomocowych finansowanych z programu „Polskiej pomocy” realizowanego przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Wśród nich były m.in. budowa drogi w centrum miasta Ghazni, odwiert 30 studni w obozie uchodźców w Ghazni, remont budynków i zakup wyposażenia dla domu dziecka, remont oddziału położniczego w szpitalu prowincjonalnym w Ghazni, budowa placów zabaw dla dzieci w prowincji, budowa mostu w dystrykcie Jaghatoo. W roku 2009 oddano do użytku wyremontowany bazar w dystrykcie Gelan oraz tereny zielone o łącznej długości 300 metrów zlokalizowane w centrum stolicy prowincji⁷⁷.

Amerykańsko-polski zespół PRT Ghazni jest jedną z nielicznych wielonarodowych formacji działających na terytorium Afganistanu. Obie części działają wspólnie, ale każda z nich ma własny budżet i realizuje własne projekty. PRT jako jeden z tzw. niekinetycznych (w wielkim uproszczeniu – niebojowych) elementów w strukturze PKW

⁷³ PRT – *Provincial Reconstruction Teams* bądź *Provisional Reconstruction Teams*.

⁷⁴ M. Wiatr, *Nowa jakość współpracy cywilno-wojskowej*, „Myśl Wojskowa” 2007, nr 1, s. 75.

⁷⁵ *Ibidem*.

⁷⁶ Oficjalna nazwa kontyngentu: Polski Kontyngent Wojskowy w Islamskiej Republice Afganistanu (dostęp: 11.04.2011).

⁷⁷ B. Piekut, J. Matuszak, *Święto Polskiego Zespołu Specjalistów PRT Ghazni*, Dowództwo Operacyjne SZ, <http://www.do.wp.mil.pl/aktualnosc.php?idaktualnosc=1402> (dostęp: 19.04.2011).

ISAF realizuje projekty długofalowe i w ten sposób, obok CIMIC i nieprezentowanych w niniejszym opracowaniu operacji psychologicznych – PSYOPS, operacji informacyjnych – INFO OPS czy współpracy wojska z mediami, wspiera dowódcę kontyngentu w jego działaniach na rzecz poprawy bezpieczeństwa i polepszenia warunków życia mieszkańców całej prowincji Ghazni.

Podsumowanie

Przedstawiona różnorodność działań na rzecz środowiska cywilnego ukazuje ogrom zmian, jaki dokonał się w tym względzie w ciągu kilku ostatnich dekad. Ewolucja koncepcji, form i zakresu kształtowania relacji cywilno-wojskowych prowadzi do kilku konkluzji:

- zdecydowana większość lądowych operacji militarnych prowadzona jest w środowisku cywilnym, zatem zawsze zachodzi interakcja cywilno-wojskowa;
- stosunki cywilno-wojskowe ulegają ciągłej ewolucji, podobnie jak zmienia się profil konfliktów i postrzeganie tych wzajemnych relacji;
- CIMIC, bazujący częściowo na doświadczeniach Civil Affairs stanowił nową, przełomową jakość kształtowania interakcji cywilno-wojskowej;
- wzrastające znaczenie środowiska cywilnego w toku prowadzonych obecnie operacji militarnych sprawia, że CIMIC staje się tylko jedną z form współpracy cywilno-wojskowej.